

Sygn. akt VIII Ca 326/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Włodzimierz Jasiński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. Ś. i S. Ś.**

przeciwko **J. B. reprezentowanego przez kuratora D. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w Wąbrzeźnie

z dnia 25 kwietnia 2013 r.

sygn. akt VI C 13/13

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ca 326/13

UZASADNIENIE

Powodowie G. Ś. i S. Ś. w pozwie przeciwko J. B. żądali zasądzenia kwoty 600 zł z odsetkami od bliżej wskazanych dat i kwot tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości we wrześniu i październiku 2010 r. Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Chełmnie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w Wąbrzeźnie oddalił powództwo. Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne: powód i pozwany są przyrodnimi braćmi, pozwany jest od urodzenia chory umysłowo, od 1969 r. jest częściowo ubezwłasnowolniony; mieszkał od urodzenia w przedmiotowym gospodarstwie, po śmierci matki stał się jego współwłaścicielem w 1/5. Z czasem prowadzenie gospodarstwa przejęli powodowie, pozwany pomagał przy pracach gospodarczych. Zajmował jeden pokój w budynku mieszkalnym, mógł swobodnie korzystać z pozostałej części, w tym kuchni i łazienki, miał

zapewnione dobre warunki bytowe; między stronami dochodziło do konfliktów, w trakcie których pozwany był agresywny, jednak nie robił nikomu krzywdy ani nie wyrządzał szkód. Kuratorem pozwanego była wtedy jego siostra (a zarazem powoda) E. B.. W 1997 r. sąd zezwolił jej na sprzedaż jego udziału w przedmiotowym gospodarstwie powodowi za cenę 8.000 zł; wówczas powód zapewniał przed sądem, że opiekuje się pozwanym; wkrótce został ustanowiony jego kuratorem. Sukcesywnie stan pozwanego się pogarszał, chodził brudny i głodny, zdarzało się że pracował u okolicznych rolników w zamian za jedzenie. W 2010 r. powód wystąpił o zwolnienie go z obowiązków kuratora i o umieszczenie pozwanego domu opieki społecznej; w tym też czasie powodowie zamurowali drzwi prowadzące z pokoju pozwanego do wewnątrz domu i wybili otwór prowadzący na zewnątrz budynku, a tym samym uniemożliwili mu przejście do kuchni, ubikacji i łazienki; odciepli mu ogrzewanie co i wstawili piec akumulacyjny, który działał tylko wtedy gdy włączali dopływ energii. Pozwany miał utrudniony dostęp do wody. Gmina przydzieliła mu opiekunkę, która przynosiła ciepłą wodę, zapewniono mu posiłki w Gminie. Dopiero w wyniku interwencji nowego kuratora powodowie wpłacili, po 11 latach, należną mu spłatę 8.000 zł za jego udział w gospodarstwie. Od stycznia 2012 r. pozwany przebywa w domu opieki. Nadto Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii biegłego, że odszkodowanie za okres 2 miesięcy za lokal zajmowany przez pozwanego powinno wynosić 392 zł.

Oceniając powyższe, a także uwzględniając, że powodowie zamierzali dochodzić odszkodowania nawet za 16 miesięcy, Sąd uznał żądanie pozwu za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie złożyli apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo do kwoty 392 zł, zarzucając:

1) obrazę prawa materialnego

- art. 5 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności oddalenie powództwa przez uznanie, że zachowanie powodów było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego mimo iż brak przesłanek do takiego twierdzenia

- art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c. przez ich niezastosowanie w sytuacji gdy pozwany korzystał bez tytułu prawnego ze stanowiącego własność powodów budynku mieszkalnego,

2) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego przez przyjęcie, że

- powodowie w okresie spornym tj. we wrześniu i październiku 2010 r. wybili otwór drzwiowy na zewnątrz budynku zamurując otwór prowadzący do wewnątrz domu, co uniemożliwiało pozwanemu przejście do kuchni, ubikacji i łazienki, odcięto kaloryfer, c. o. i wstawiono piec akumulacyjny. Ponadto powodowie utrudniali pozwanemu dostęp do wody oraz miejsca w którym można wyrzucać śmieci, pomimo iż w okresie od września do końca października 2010 r. pozwany miał dostęp do całego mieszkania powodów z którego korzystał, a ustalenia Sądu I instancji nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym,

- pozwany sprzedał udział w nieruchomości w wyniku podstępnych działań powoda, a cenę otrzymał po upływie jedenastu lat, w sytuacji braku jakichkolwiek wiarygodnych dowodów potwierdzających tą okoliczność

- zachowanie powodów jest rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego min. z powodu dochodzenia odszkodowania w wygórowanej kwocie oraz z powodu wezwań do dobrowolnej zapłaty za inny okres korzystania przez powoda z lokalu powodów, pomimo iż powodowie są zwykłymi rolnikami i nie posiadają wiedzy biegłego rzeczoznawcy, a wezwanie do dobrowolnego uregulowania opłat za zamieszkiwanie i korzystanie z mediów trudno uznać za zachowanie rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

3) obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- art. 232 kpc poprzez przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z urzędu z akt sprawy I C 80/10 już po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego, zastępując stronę pozwaną i uniemożliwiając powodom zapoznanie się z aktami sprawy I C 80/10, co świadczy o nierównym traktowaniu stron procesu,

- art. 233 k.p.c. Sąd I instancji wydając wyrok dokonał całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego; dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego pozostaje w sprzeczności z wszelkimi zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego zwłaszcza w zakresie oceny dowodów osobowych tj. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań wszystkich świadków oraz stron, pomimo iż zeznania te wzajemnie się wykluczają,

- art. 235 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez przeprowadzenie przez Sąd I instancji z akt sprawy I C 80/10 już po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego naruszając zasadę bezpośredniości przewidzianej w art. 235 k.p.c. i uniemożliwiając powodowi zapoznanie się z aktami sprawy I C 80/10 oraz ustosunkowanie się do dokumentów w tych aktach znajdujących się,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku na jakich dowodach Sąd dokonał ustalenia, iż powodowie we wrześniu i październiku 2010 r. wybili otwór drzwiowy prowadzący na zewnątrz budynku, jednocześnie zamurując otwór drzwiowy prowadzący do wewnątrz domu co uniemożliwiało pozwanemu przejście do kuchni, ubikacji i łazienki, odcięto kaloryfer, c. o. i wstawiono piec akumulacyjny. Ponadto powodowie utrudniali pozwanemu dostęp do wody oraz miejsca w którym można wyrzucać śmieci uniemożliwiając kontrolę merytoryczną wydanego rozstrzygnięcia;

Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa co do kwoty 392 zł oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów za I instancję w kwocie 313 zł oraz za II instancję, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powodów jest całkowicie bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji znajdują, wbrew zarzutom skarżących, pokrycie w zgromadzonych dowodach, które zostały ocenione bez przekroczenia swobody sędziowskiej, z uwzględnieniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Wprawdzie istotnie Sąd Rejonowy powinien był wskazać konkretne dokumenty zawarte w aktach sprawy I C 80/10, a nie dopuszczać en bloc dowód tych akt, jednak jest jasne w świetle uzasadnienia, że przedmiotem dowodu były konkretne dokumenty w niej zawarte, bez wątplenia znane stronom w całości (ponieważ uczestniczyły w tamtym postępowaniu), zaś uchybienie dotyczyło jedynie sposobu sformułowania postanowienia dowodowego.

W praktyce orzeczniczej przyjmuje się, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906). Z tego punktu widzenia tok wnioskowania Sądu I instancji i wyprowadzone z niego ustalenia nie nasuwają zastrzeżeń. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej jak i w sprawie I C 80/10 potwierdza w całej rozciągłości ustalenia Sądu Rejonowego o relacjach między stronami w przeszłości jak i obecnie, okoliczności przekazania przez pozwanego powodowi udziału w gospodarstwie, warunków bytowych pozwanego, oraz konsekwentnych działań powodów skutkujących drastycznym pogorszeniem sytuacji mieszkaniowej pozwanego.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były więc prawidłowe, wolne od uchybień procesowych i mogły stanowić podstawę orzekania.

Co do istoty właścicielowi przysługuje przeciwko osobie zajmującej jego nieruchomości bezumownie, a więc bezprawnie, roszczenie o wynagrodzenie (art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c.), którego wysokość zasadniczo odpowiada hipotetycznemu czynszowi, który posiadacz musiałby uiścić właścicielowi, gdyby jego posiadanie oparte było na podstawie prawnej, a więc tym co uzyskałby właściciel, gdyby rzecz oddał w odpłatne korzystanie na podstawie ważnego stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 lutego 2013 r., I ACa 1134/12, Lex nr 1311977).

Podłoże niniejszej sprawy nie pozostawia jednak złudzeń, że żądanie powodów jest rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nie zasługuje na ochronę sądową (art. 5 k.c.). Odmowa uwzględnienia powództwa w oparciu o tę podstawę musi być ograniczona do nadzwyczajnych, wyjątkowych okoliczności i powinna jednoznacznie wynikać z okoliczności faktycznych sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego realia rozpoznawanej sprawy całkowicie spełniają te wymogi. Postępowanie obojga powodów, a w szczególności powoda – brata pozwanego, przez wiele lat jego kuratora, zobowiązanego do opieki, mianowicie doprowadzenie powoda do wyzbycia się własności i przejście de facto jego kosztem całości gospodarstwa za zdumiewająco niską spłatę, a następnie niezrozumiała, kilkunastoletnia zwłoka z uiszczeniem należności, a w końcu próby pozbycia się powoda z jego rodzinnego domu i stworzenie mu warunków urągających godności, należy uznać za skrajnie nieetyczne i w jaskrawy sposób sprzeczne z obowiązkiem wzajemnej pomocy i opieki w ramach najbliższej rodziny.

Negatywną ocenę roszczenia powodów wzmacnia dodatkowo argument, że powództwo zostało wytoczone pod koniec stycznia 2012 r. podczas gdy od 3 stycznia 2012 r. pozwany zamieszkiwał już w domu pomocy społecznej. Taka chronologia wydarzeń wskazuje, że roszczenie ma nie tyle na celu ochronę powodów i rekompensatę ich strat, co retorsję względem pozwanego wynikłą z konieczności wypłaty mu, po kilkunastu latach, równowartości jego udziału w gospodarstwie. Bez większego ryzyka można też stwierdzić, mimo zaprzeczeń powodów, że ich rzeczywistą intencją było uzyskanie wynagrodzenia także za okres wcześniejszy, na co może wskazywać kierowanie do pozwanego wezwań do zapłaty za kolejne miesiące 2011 r. Tym samym, w razie pozytywnego wyniku niniejszej sprawy, powód zostałby pozbawiony całości spłaty jaką uzyskał od pozwanego udziału w gospodarstwie.

Wypada nadto zauważyć, że zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie z 12 czerwca 1997 r. kwota 8.000 zł z tytułu sprzedaży przez pozwanego powodowi udziału w gospodarstwie, miała zostać wpłacona na książeczkę oszczędnościową pozwanego, zaś według § 6 aktu notarialnego z 16 lipca 1997 r. kwota ta została siostrze powoda i pozwanego (ówczesnemu kuratorowi) wpłacona, jednak w rzeczywistości do zapłaty doszło dopiero w 2010 r. Kwota zaległych odsetek, których powód nie uiścił pozwanemu, w czasie zapłaty wynosiła już ok. 15 tys. zł a więc była niemal dwukrotnie wyższa od kwoty głównej. W istocie więc przez szereg lat powód korzystał nieodpłatnie z kapitału brata, a więc odnosił niekwestionowaną korzyść.

Trzeba też zaznaczyć, że przez cały okres zamieszkiwania pozwanego u powodów jego rentą dysponowała najpierw siostra, potem przez kilkanaście lat powód jako kurator, i z niej pokrywał koszty utrzymania pozwanego. Nie było więc potrzeby "dopłacania" przez powodów do jego utrzymania. W późniejszym okresie, a którego dotyczy kurator D. S. pozostawała otwarta na uzgodnienia co do kosztów jego utrzymania jednak to powodowie odmawiali negocjacji w tej kwestii; od tej też pory nie zapewniali pozwanemu żywienia, a warunki sanitarne i bytowe jakie mu stworzyli były poniżej minimalnego standardu. Niezależnie więc od hipotetycznych wyliczeń biegłego, wysokość wynagrodzenia należało uznać za budząca poważne zastrzeżenia. Krytycznie należy ocenić tylko samo dopuszczenie dowodu z opinii biegłego skoro materiał dowodowy dawał podstawy do wydania rozstrzygnięcia bez potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego generującego koszty i przedłużającego czas rozpoznania sprawy.

W świetle przedstawionych uwag należy uznać zaskarżony wyrok za trafny, zaś zarzuty podniesione w apelacji za bezpodstawne. Dlatego też orzeczono jak w sentencji (art. 385 k.p.c.).